

KOBIETY PODEJRZANE O TERRORYZM ZOSTAŁY ŚCIGAŃIĘTE DO NIEMIEC

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało, że z 6 na 7 października ściągnięto na pokładzie samolotu z północno-wschodniej Syrii 8 kobiet i 23 dzieci, wśród których są osoby działające w bojówkach tzw. Państwa Islamskiego - informuje Die Welt.

Rząd Niemiecki we współpracy z Danią i USA sprowadził do kraju ze środy na czwartek z północno-wschodniej Syrii 8 kobiet i 23 dzieci. Jak donosi "Der Spiegel" kobiety w wieku od 30 do 38 lat ostatnie lata spędziły ze swoimi dziećmi w obozie jenieckim w Roj w północnej Syrii, strzeżonym przez kurdyjskich bojowników. BBC pisze o tym, że setki Europejczyków, którzy przyłączyli się do ISIS i zostali złapani, przebywają obecnie w prowadzonych przez Kurdów obozach w północnej Syrii. Zostali tam przeniesieni wraz z tysiącami innych przesiedlonych po ogłoszeniu porażki ISIS w Syrii i Iraku w marcu 2019 roku.

Według "Bilda", to zespół z Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Federalnego Urzędu Kryminalnego przy wsparciu Sił Powietrznych USA, ściągnął te osoby do Niemiec. Samolot z pasażerami wylądował na lotnisku we Frankfurcie nad Menem. Większość tych kobiet od razu została zatrzymana i odpowie za swoją działalność terrorystyczną przed niemieckim wymiarem sprawiedliwości - poinformowała niemiecki minister spraw zagranicznych Heiko Maas. Jak przekazuje DW za 6 kobietami już wcześniej wydano nakaz aresztowania, w tym 3 nakazy wystosowała niemiecka prokuratura generalna.

Dania w ramach tej operacji sprowadziła z Syrii 3 kobiety i 14 dzieci.

Minister Maas w komunikacie zamieszczonym na Twitterze podziękował USA i Danii oraz kurdyjskiemu samorządowi za pomoc. "Nie tylko dla nas, ale dla wszystkich uczestników akcja ta była związana z dużym wysiłkiem" - czytamy w komunikacie. Minister zaznaczył, że dzieci, które przyleciały nie ponoszą winy za czyny swoich rodziców, dlatego rząd niemiecki zapewni "im życie w bezpiecznym i w dobrym otoczeniu". Zdaniem ministra ściągnięte do kraju dzieci "powinny podlegać szczególnej ochronie" - jak pisze DW chodzi tutaj o dzieci chore albo posiadające uprawnionych opiekunów, którzy się nimi zajmą w Niemczech.

Czytaj też: [Grupa przemycająca afgańskich migrantów do Europy Zachodniej rozbita](#)

Dziennik "Bild" pisze o tym, że nie jest to pierwsza akcja ściągnięcia przez rząd niemiecki do kraju kobiet, które wyjechały na tereny tzw. Państwa Islamskiego, jednak ta była to największa jak do tej pory.

W Niemczech kobiety, które przyłączyły się do tzw. Państwa Islamskiego stawały w przeszłości po

powrocie do kraju przed sądem oskarżone o terroryzm. Jak informuje BBC organizacje praw człowieka apelują do rządów o przyjęcie swoich obywateli z powrotem do kraju, argumentując to tym, że pozostawienie kobiet i dzieci w obozach naraża je na choroby i radykalizację.

Według Die Welt w ciągu ostatniej dekady ponad 1000 osób z Niemiec wyjechało z kraju w celu wstąpienia do terrorystycznych bojówek tzw. Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku. Jak się szacuje, około jedna czwarta tych bojowników to kobiety.



CHINY
Zrozumieć
imperium

Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?

Poznaj sposób myślenia tych,
którzy rzucili wyzwanie USA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama